

Konieczność odbudowy zniszczonego podczas działań wojennych Wrocławia wpłynęła na opracowanie nowych koncepcji urbanistycznych i architektonicznych¹. Istotną częścią realizowanych planów była aranżacja wnętrza zarówno przywracanych do użytku zrujnowanych budynków historycznych, jak również nowo wznoszonych obiektów. Ważne miejsce w obrębie owych działań zajmuje twórczość prof. Władysława Winczego, członka warszawskiej Spółdzielni Artystów „Ład” i długoletniego dziekana Wydziału Architektury Wnętrz Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu.

Po zakończeniu II wojny światowej Władysław Wincze, wraz ze swoim współnikiem i przyjacielem Olgierdem Szlekyssem, objęli kierownictwo „Ładu” i w poszukiwaniu nowych możliwości lokalowo-produkcyjnych przybyli z Warszawy na Dolny Śląsk. W 1946 r., w zabudowaniach dawnej firmy „Rachner” w Kłodzku, uruchomili meblarską stolarnię i modelarnię, zaś w Polanicy powstał sklep i oficyna, kierowane przez Halinę Jastrzębowską. Wkrótce utworzono także pracownię tkacką, prowadzoną przez Helenę Bukowską-Szlekysową. Niestety, ze względu na brak porozumienia z władzami centralnymi, a także z powodu problemów rodzinnych, drogi przyjaciół musiały się rozejść. Wincze zrezygnował z kierowania „Ładem” i w 1948 r. zamieszkał we Wrocławiu, gdzie 1 października tegoż roku objął funkcję „zastępcy profesora” PWSSP².

¹ Za pomoc w powstaniu niniejszego artykułu pragnę podziękować profesor Urszuli Smazie-Gralak, profesorom Michałowi Jędrzejewskiemu i Krzysztofowi Wołowskiemu oraz doktorowi Andrzejowi Kabatowi.

² Huml (1993: 54–55).

Dom Mody, Rynek 39/40, 1950–1951 (wnętrze niezachowane)

Pierwszym projektem wnętrza publicznych, zrealizowanym przez Winczego po przyjeździe do Wrocławia, był znajdujący się w Rynku Dom Mody³. Nowy, wytworony zakład odzieżowy, entuzjastycznie anonsowany przez lokalną prasę⁴, był usytuowany w dawnym domu handlowym Louisa Lewy’ego, wybudowanym w 1904 r. Budynek zyskał obszerny, przeszklony na całej szerokości fasady parter, dostosowany do funkcji handlowych oraz równie przestronne wyższe piętra, pełniące pierwotnie funkcje produkcyjne⁵. Zachowana dokumentacja fotograficzna nieistniejących już wnętrz powojennych pozwala stwierdzić, że polscy projektanci doskonale wykorzystali układ przestrzeni zakładu, podporządkowując mu dyspozycję nowego wyposażenia. Na parterze, po obu stronach sali, naprzeciw siebie, znajdowały się długie, lekko zaokrąglone bliźniacze kontuury wykonane z fornirowanego drewna, zaopatrzone w szerokie blaty przeznaczone do prezentacji materiałowych bel (il. 1). Nad nimi, na stalowych wspornikach, zawieszono były podłużne regały zawierające próbki materiałów, ujęte szerokimi, żłobkowanymi bordiurami, nawiązującymi do kanelowanych trzonów filarów rozmieszczonych w centralnej części sali. Istotnym elementem kompozycyjnym wnętrza była północna ściana pokryta taflami matowego szkła oraz sąsiadująca z nią dwubiegowa klatka schodowa z balustradą wykonaną

³ W skład zespołu projektowego weszło grono bliskich współpracowników artysty, którzy towarzyszyć będą Winczemu przy kilku dalszych projektach, byli to: Aleksander Jędrzejewski, Wiesław Lange, Roman Trocki oraz Krystyna Pękalska, zob. Architektura Wnętrz (1979); Jędrzejewski (2008: 135).

⁴ Słowo Polskie 1950a, 1950b, 1951a, 1951b, 1951c.

⁵ Kirschke (2011: 310).



Il. 1 Władysław Wincze wraz z zespołem, wnętrze Domu Mody, 1950–1951. Zdjęcie w zbiorach Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu

z kutego żelaza. Druga kondygnacja w całości przeznaczona była na garderobę, tam też znalazły się zasłaniane kotarami przymierzalnie, zaś na tle rozległych okien ustawione były miękko tapicerowane fotele oraz swobodnie rozmieszczone wydłużone stoliki, na których wystawiano żurnale i katalogi odzieżowe. Autorstwo Winczego potwierdza m.in. charakterystyczny sposób opracowania podstaw sklepowych kontuarów i stolików, mających kształt trapezowatych podpór osadzonych na szerokich płozach, pojawiających się w twórczości artysty po raz pierwszy pod koniec lat 30. XX w. oraz powracających w latach późniejszych⁶.

Dzięki zastosowaniu klarownej, symetrycznej kompozycji wnętrza, z powściągliwym układem mebli o wysokiej jakości wykonawczej i materiałowej, całość aranżacji wnętrz Domu Mody nabierała charakteru ekskluzywnego salonu konfekcyjnego, zrealizowanego w duchu projektów Spółdzielni Artystów „Ład”, a przeniesionego z przedwojennej

Warszawy na grunt podnoszącej się z ruin stolicy Dolnego Śląska.

Gabinet prof. Ludwika Hirszfelda i biblioteka dawnego Zakładu Immunologii Akademii Medycznej we Wrocławiu, ul. Chałubińskiego 4, 1951–1953 (wnętrza zachowane)

Ważnym projektem Winczego oraz jego współpracowników, posiadającym już ugruntowaną pozycję na kartach polskiej historii powojennego wnętrzarstwa, jest wyposażenie wnętrza dawnej Katedry i Zakładu Immunologii Akademii Medycznej we Wrocławiu: gabinetu prof. Ludwika Hirszfelda, pełniącego obecnie funkcję pokoju kierownika Katedry Mikrobiologii, oraz biblioteki⁷. Na siedzibę Katedry zaadaptowano wnętrza dawnego niemieckiego Instytutu Higieny Śląskiego Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma, znajdującego się w neogotyckim budynku, wchodzącego w skład zespołu instytutów medycznych. Istotnym wstępnym etapem projektu, z punktu widzenia planowanej aranżacji wnętrza, były konsultacje przeprowadzone przez Winczego z Ludwikiem Hirszfeldem. W świetle zachowanych relacji, życzeniem szefa Zakładu Immunologii było pozostawienie w gabinecie neobarokowych mebli, wykonanych z ciemnego dębu, o bogatej dekoracji snycerskiej⁸. Niezbędnym zatem było włączenie starszego zestawu gabinetowego do realizowanej koncepcji artystycznej. Ostatecznie pomieszczenie stało się przykładem komplementarnego myślenia o przestrzeni wnętrza, projektowane elementy wyposażenia z jednej strony potraktowano indywidualnie i wyrażały autorski zamysł Winczego, z drugiej zaś udatnie uzupełniały zastane, eklektyczne formy. Tak o swoim projekcie pisze sam autor w niepublikowanych wspomnieniach:

[...] główny akcent kontrastujący i decydujący o tonacji całego wnętrza umieściłem za arkadami. Zbudowałem tam wielką szafę biblioteczną i połączyłem ją w jedną całość z dwojgiem drzwi umieszczonych symetrycznie po dwóch stronach szafy. W ten sposób

⁷ Charewicz (2013: 208); Korzeł-Kraśna (2014: 194); Kozina: (2015: 114); Maga (1998: 117).

⁸ Wincze (1991: 126).

⁶ Frąckiewicz (2012: 1990).



Il. 2 Władysław Wincze, szafa biblioteczna w gabinecie prof. Ludwika Hirszfelda, 1951–1953. Zdjęcie w zbiorach Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu

powstał jednolity blok jesionu i szkła, ujęty w bogate ramy szczególnie ozdobnego gzymsu. On bowiem łączył i wiązał detale o rozmaitych funkcjach: dwie płyty szkła biblioteki oraz dwoje drzwi o niezwyklej ornamentyce zarówno profilu ram, jak i układu forniru na płycinach. W ten sposób powstał równoważny w swojej wartości plastycznej zestaw jasnego jesionu i szkła przeciwstawiający się ciężkiemu walorowi ciemnego dębu. Drobne meble uzupełniające podkreślały tylko wielkość głównych akcentów tego wnętrza⁹.

Charakterystycznym elementem szafy są pionowe żaluzje, osłaniające po bokach wąskie półki (il. 2).

Wśród zaprojektowanych sprzętów, które ostatecznie wypełniły gabinet, znalazły się także kute w żelazie: lampa na biurko, lampa podłogowa, żyrandol, kinkiet, klamki oraz osłony kaloryferów, wykonane przez Jana Kowalczyka, a także Iniana tkanina żakardowa projektu Heleny

Bukowskiej-Szlekysowej, zawieszona nad sofą wchodzącą w skład kompletu wypoczynkowego.

Anna Maga we wnętrzu gabinetu Hirszfelda widzi stylistyczną przynależność do „Ładu” i ornamentyki art déco¹⁰, warto dodać, że w poszczególnych elementach wnętrza daje się także wyczuć refleksy nieodległej, okupacyjnej twórczości Winczego. Kompozycja szafy bibliotecznej zdradza związek z bardziej rozbudowanym układem jaworowo-jesionowej serwantki projektu duetu Wincze-Szlekys z 1943 r., gdzie po raz pierwszy pojawia się zespolona tafla szkła z reliefowym uchwytem pośrodku, ujęta zasuwanymi pionowo żaluzjami – ulubionym elementem użytkowo-dekoracyjnym obu artystów¹¹; rozwiązanie konstrukcji foteli wypoczynkowych zbliżone jest do podobnych mebli wykonanych w latach 1947–1950 z sosny palonej, zaś okrągły, kielichowy stół z ośmioboczną podstawą

⁹ Wincze (1991: 197–198).

¹⁰ Maga (1998: 117).

¹¹ Wincze (1991: 93–94).

i promieniście rozchodzącymi się żebrowymi podporami jest wersją ażurowego stolika z 1938 r., zaprojektowanego dla J. Prezydentowicza¹².

Kolejny etap prac projektowych obejmował przekształcenie dawnej sali wykładowej, usytuowanej w północno-zachodniej części budynku, w salę biblioteczną. Swoje miejsce znalazły tu elementy stałe w postaci: szaf bibliotecznych, antresoli, wraz z prowadzącymi na nią schodami, obudowy kaloryferów, boazerii oraz kominka, a także meble, składający się ze stołów, krzeseł i tapicerowanych foteli. Autorstwo Winczego w tym przypadku jest tylko częściowe, co artysta sam zaznacza w późniejszym o ponad 30 lat liście wyrażającym sprzeciw wobec planowanym przekształceniom wnętrza Zakładu¹³. W świetle ustaleń Eliany Papadopulu współprojektantami biblioteki mieli być dyplomanci profesora Winczego: Józef Chierowski i Zbigniew Kawecki¹⁴. O udziale dodatkowej grupy projektantów świadczyć może m.in. zastosowanie bardziej konwencjonalnej formy krzeseł z podłokietnikowymi oparciami, zbliżonymi do przedwojennych rozwiązań mebli thonetowskich, nie spotykanych w dotychczasowej i późniejszej twórczości Władysława Winczego. Niewątpliwym dziełem profesora są trzy miękko tapicerowane fotele, zbliżone w swym kształcie do zaprojektowanego dla Ludwika Hirszfelda, słynnego „uszaka”. W bibliotece znalazł się także dodatkowy, oryginalny akcent, nadający użytkowej przestrzeni publicznej znamiona prywatnego, intymnego wnętrza, którego funkcję tak oto wyjaśnia sam autor:

Jedynym momentem wyróżniającym był kominek; palenisko obramowały duże rzeźby ceramiczne, polewane glazurą [utrzymane] w chłodnej zieleni. Rzeźby wykonał M[ieczysław] Pawełko z moją konsultacją. Fotel przed kominkiem spełniał dwa wymagania Profesora [Hirszfelda]. Aby można było w nim podrzemać a na drewnianych poręczach postawić filiżankę kawy, której był amatorem¹⁵.

¹² Dłutek (1998: 85–86). Identyfikacja imienia Prezydentowicza przysparza pewnych problemów, bowiem sam Wincze podaje jedynie nazwisko oraz inicjały swojego klienta, który zlecił wykonanie mebli do prywatnego mieszkania. Również skromna literatura przedmiotu tego imienia nie precyzuje, nazwisko to nie pojawia się także w warszawskiej książce telefonicznej z 1938 roku.

¹³ Wincze (1989).

¹⁴ Papadopulu (2010: 20).

¹⁵ Wincze (1991: 129), przyp. T. M.

Siedziba Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, obecnie Teatr Lalek, pl. Teatralny 4, 1952–1953 (wnętrza częściowo zachowane)

Kolejną zespołową realizacją, mającą tym razem charakter przymusowego udziału w zleceniu polskich władz, była rewaloryzacja wnętrza zrujnowanej w czasie wojny siedziby Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich, z przeznaczeniem – jak podaje Wincze – na siedzibę sztabu Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej¹⁶. Sam budynek, o bogatej historyzującej szacie stylistycznej, po wojnie był „dobrze zachowaną ruiną”, zaś rewaloryzacja miała objąć „wszystkie wnętrza tego gmachu”¹⁷. Władysław Wincze w swych wspomnieniach szczegółowo opisuje pełne niepewności i napięcia okoliczności powołania zespołu projektantów, na którego czele stanął jako kierownik i koordynator odpowiedzialny za terminy wykonawcze i poziom artystyczny przedsięwzięcia. Wśród artystów uczestniczących w projekcie znaleźli się m.in.: Roman Trocki, Stanisław Dawski, Aleksander Jędrzejewski, Wiesław Lange, Arkadiusz Włodarczyk, Eugeniusz Geppert, Stanisław Pękalski, Władysław Kamiński oraz studenci starszych lat PWSSP¹⁸. W ciągu półrocza, od października 1952 r. do lutego 1953 r., zespołowi udało się zrealizować wnętrza m.in. okazałej sali bankietowej (obecnie teatralnej), biblioteki, foyer, hallu i reprezentacyjnej klatki schodowej. Ważnym zamysłem opracowywanych projektów było utrzymanie jednolitości formalno-stylistycznej, oddalającej jakiegokolwiek aluzje socrealistyczne. W efekcie starano się nawiązywać do tradycji historycznej „polskiego empire’u”¹⁹ oraz przedwojennego art déco, przywołując rodzime formy wątków dekoracyjnych, co widoczne jest m.in. w kształtach głowic pilastrów zdobiących pomieszczenia parteru i główną, reprezentacyjną salę budynku, a także w kształtach ozdobnych żyrandoli, do dziś wiszących nad klatką schodową. Sam Wincze zaprojektował dla wnętrza biblioteki nieistniejący już zespół przeszklonych szaf „utrzymany w stylu ładowskim”²⁰, z ażurowym, przenikającym się wypełnieniem skrzydeł drzwiczek. Mimo patriotycznych aspiracji polskich artystów, w niektórych miejscach nie udało się ustrzec politycznych wpływów

¹⁶ Wincze (1991: 167).

¹⁷ Jędrzejewski (2008: 135); Wincze (1991: 165).

¹⁸ Jędrzejewski (2008: 136).

¹⁹ Wincze (1991: 169).

²⁰ Jędrzejewski (2008: 135).



Il. 3 Władysław Wincze, wnętrze księgarni „Pod Arkadami”, 1956–1958. Zdjęcie w zbiorach Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu

zleceniodawców – w bibliotece zawieszono sporządzone przez wrocławskich malarzy kopie obrazów dziewiętnastowiecznych artystów rosyjskich, zaś na ścianach hallu wykonano freski wyobrażające „pejzaż nadmorski w klimacie krymsko-śródziemnomorskim”²¹.

Kwiaciarnia i księgarnia „Pod Arkadami”, Kościuszkowska Dzielnica Mieszkaniowa, ul. Świdnicka 49 i pl. T. Kościuszki 13/1A, 1956–1958 (wnętrza niezachowane)

W latach 1954–1956, na miejscu zniszczonej podczas działań wojennych zabudowy pl. Bolesława Taubentziena, przeprowadzono budowę Kościuszkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej – pierwszej poważnej inwestycji mieszkano-usługowej w powojennej historii Wrocławia. Zawrotne tempo budowy, wynikające z politycznego nadzoru władz centralnych,

sprawiło, że inżynierowie-architekci pracowali równolegle z plastykami i architektami wnętrz²². Rok po rozpoczęciu realizacji do prac projektowych przystąpił Władysław Wincze, któremu powierzono aranżację wnętrza księgarni „Pod Arkadami” oraz kwiaciarni (il. 3). Choć architektura zwartej zabudowy pl. Kościuszki wpisywała się w oficjalnie propagowane przez władzę ludową historyzujące „formy narodowe”, to realizacja wnętrza przypadła już na zmierzch doktryny socrealistycznej w Polsce. Jak pisze sam artysta w artykule *Wrocławskie wnętrza*: „Wykonanie [...] wnętrza przypada na lata 1956–1958, to jest na okres przełomu i rewizji poglądów architektonicznych i plastycznych. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w projektach wnętrza”²³. Okres „odwilży”, zrywający z rygorystyczną doktryną realizmu socjalistycznego, odrzucający dekoracyjny eklektyzm, wpłynął na zastosowanie przez wrocławskich artystów całości nowego zestawu motywów dekoracyjnych sklepów,

²¹ Jędrzejewski (2008: 136).

²² Jędrzejewski (2008: 136).

²³ Wincze (1959: 381).

punktów gastronomicznych i usługowych projektowanych w obrębie KDM-u i sąsiadujących z nim budynków.

Również projekty Władysława Winczego tchną świeżością koncepcji i śmiałością rozwiązań artystycznych. Podstawową ideą kompozycyjną kwaciarni było działanie kontrastami zarówno fakturowymi, jak i kolorystycznymi. Główny akcent wnętrza stanowiła niska ścianka wykonana z polnych kamieni, przeznaczona do prezentacji roślin doniczkowych, oraz niewielki, centralnie usytuowany zbiornik wodny zwieńczony konstrukcją krzyżujących się rur stalowych z punktowymi reflektorami. Do rurek przymocowane były trzy rzędy szklanych półek stanowiących podstawę dla doniczek z kwiatami. Ściany pokrywał tynk cementowy z domieszką gruboziarnistego piasku i drobnych, barwnych otoczków. Całą powierzchnię ściany usytuowanej naprzeciwko witryny wypełniało abstrakcyjne malowidło, wykonane przez Aleksandra Jędrzejewskiego i Wiesława Lange na zespolonych taflach szklanych, utrzymane w tonacji żółto-niebieskiej²⁴. Trwałość kamienia i metalu była skonstrastowana we wnętrzu kwaciarni z kruchością flory, cieplejsza barwa malarskiego *panneau* stanowiła przeciwstawne tło dla kolorystyki roślin, natura była zestawiona z subtelną abstrakcyjnością sztuki.

Bardziej konwencjonalne rozwiązanie uzyskała ogólna koncepcja aranżacji wnętrz księgarni „Pod Arkadami”, choć i tu nie zabrakło elementów symbolizujących kres ponurej szarzyzny realizmu socjalistycznego. Specyficzny plan księgarni, składającej się z dwóch bliźniaczych pomieszczeń (w północnym mieściła się literatura naukowa, w południowym beletrystyka) połączonych pośrodku niewielkim hallem, narzucał zastosowanie lustrzanego odbicia układu przestrzennego wyposażenia. Ze względu na spore ograniczenia finansowe księgarnia została wyposażona w najbardziej niezbędne sprzęty, wykonane przy użyciu najtańszych i najłatwiej dostępnych materiałów. Skromny budżet zmusił Winczego do sięgnięcia, bodaj po raz pierwszy w karierze artystycznej, po płyty pilśniowe i niewielką ilość drewna, co dla adepta „Ładu” musiało zapewne stanowić znaczną niedogodność²⁵. Przy ścianach, naprzeciwko okien, rozmieszczone były regały książkowe, zaś do skrajnych filarów przylegały lamy i drewniane gabloty wykończone polituowaną okleiną brzostrawą, zawieszane na metalowych stojakach. Na ścianach między oknami wisiły gabloty przeznaczone na nowości wydawnicze.

Na uwagę zasługiwały ruchome półki na książki wykonane z płyt pilśniowych, pokryte różnobarwnymi farbami. W zależności od wysokości książek, półki można było regulować lub w całości dowolnie przemieszczać, tworząc różnorodne zestawy kolorystyczne. Nad górnymi rzędami regałów przymocowano białe stożkowe lampy oświetlające książki. Wyposażenie uzupełniały wykonane ze stalowych rurek trójkątne stoliki oraz tapicerowane barwną tkaniną fotele.

Wnętrza księgarni, skrzące się pogodnymi barwami regałów, zaopatrzone w fantazyjne metalowe meble, udatnie przełamowały powagę dostojnych fasad KDM-u, zapowiadając zwycięski pochód nowoczesności następnej dekady.

Teatr Rozmaitości, obecnie Teatr Współczesny, ul. Rzeźnicza 12, 1957–1958 (wnętrza niezachowane)

W przeciwieństwie do skromnych funduszy przeznaczonych na realizację dwóch przestrzeni sklepowych KDM-u, znacznie wyższy budżet kolejnego projektu, jakim były wnętrza Teatru Rozmaitości, pozwolił Winczemu na wprowadzenie wielu, często śmiałych, a nawet „ekstrawaganckich” – jak je sam nazywał – rozwiązań²⁶. Na siedzibę teatru zaadaptowano odbudowywany po zniszczeniach wojennych budynek dawnego domu parafialnego św. Elżbiety przy ul. Rzeźniczej. Rdzeniem kompozycyjnym całego wnętrza były spiralne schody, które posłużyły projektantowi do rozwinięcia własnej wizji podporządkowania temu elementowi pozostałych części składowych projektu. Innym istotnym czynnikiem inspiracji prowokującym Winczego do niekonwencjonalnych rozwiązań była sama nazwa teatru. Owe „rozmaitości” zapowiadały już wahadłowe, wejściowe drzwi do teatru, skomponowane z różnorodnych przeszklonych figur geometrycznych i linearnie opracowanych uchwytów, w których pobrzmiwało echo konstruktywistycznych eksperymentów przedwojennej awangardy (il. 4). Również forma drzwi prowadzących do szatni zdradzała „mondrianowskie” reminiscencje. Dynamiczny kształt balustrady klatki schodowej powtarzała esoidalna forma ścianki dzielącej kasy od poczekalni, co wynikało również z obserwacji Winczego związanych z kształtem kolejek tworzonych przez osoby kupujące bilety. Ściany klatki schodowej i filary foyer pokrywały

²⁴ Jędrzejewski (2008: 136); Wincze (1991: 144).

²⁵ Wincze (1959: 384).

²⁶ Wincze (1991: 179).

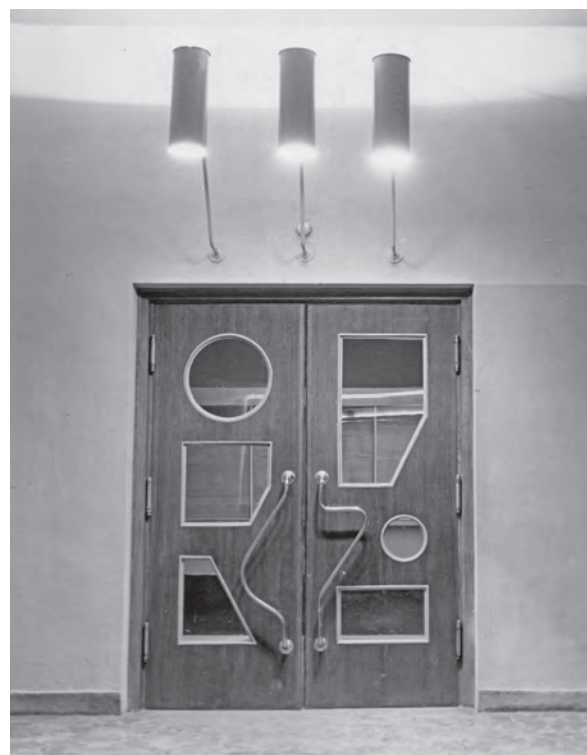
purpurowe tapety, wykonane ze zgniecionych arkuszy papieru, maczanych w kleju i farbie. Zastosowanie falistego stropu narzuciła obecność wysokich belek, które miejscami obniżały sufit. Wincze zdecydował się na ich zamaskowanie falującą drucianą siatką, pokrytą pasowymi dekoracjami malarskimi, wykonanymi przez Aleksandra Jędrzejewskiego. Podobnie, jak w księgarni „Pod Arkadami”, również tu znalazły się meble wykorzystujące lekkie konstrukcje stalowych rurek, w tym przypadku pomysłowo przymocowane do ścian i oparte o podłogę. Kolejnym elementem ukształtowanym w nawiązaniu do układu klatki schodowej była krzywoliniowa balustrada silnie wysuniętego ku scenie balkonu widowni. Swoistą sygnaturą artysty, elementem najbardziej charakterystycznym dla jego twórczości, stały się rozłożyste drzwi wejścia na widownię, pokryte jesionowym fornirem z symetrycznie rozchodzącym się usłojeniem. Nad nimi zawieszona była okazała lampa wykonana z ręcznie kutej blachy miedzianej. Jeszcze za życia Winczego wnętrza Teatru Rozmaitości poddano poważnym przekształceniom, skutkiem których było m.in. usunięcie purpurowych tapet.

Kawiarnia Klubu Związków Twórczych, 1961–1963 (wnętrza niezachowane)

W 1961 r. Wincze, wraz z Michałem Jędrzejewskim i Krystyną Pękalską, podjął realizację wystroju wnętrza Klubu Związków Twórczych w jednym z budynków bloku śródmiejowego. Artyście w udziale przypadł projekt baru oraz żyrandoli. Krystyna Pękalska była autorką witraża, zaś prof. Jędrzejewski zaprojektował podwieszoną ladę szatni w hallu. W głównej sali klubu umieszczono zabytkowe belki stropowe pozyskane z ruin²⁷.

Sala Senatu i Rektorat PWSSP, obecnie ASP, pl. Polski 3/4, 1963 (wnętrza zachowane)

Projektem, który w pełni umożliwił powrót artysty do swych „ładowskich” korzeni i okresu funkcjonowania spółki Szlekys-Wincze, a zarazem stał się najbardziej autorską kreacją, wyrażającą sumę artystycznych doświadczeń i dokonań Władysława Winczego, była aranżacja wnętrza wrocławskiej



Il. 4 Władysław Wincze, drzwi wejściowe do Teatru Rozmaitości, 1957–1958. Zdjęcie w zbiorach Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu

Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Rewaloryzacja objęła niemal wszystkie pomieszczenia zniszczonego budynku przedwojennej Państwowej Akademii Sztuki i Rzemiosła Artystycznego, za wyjątkiem sal pracowni. Odbudowę gmachu kierował inż. Emil Kowalski, zaś w skład zespołu odpowiedzialnego za nową aranżację wnętrza weszli głównie pracownicy i adepci uczelni: Tadeusz Forowicz, Jan Kowalczyk, Zbigniew Kawecki i Józef Chierowski²⁸. Prace adaptacyjne objęły m.in.: dwa halle, główną klatkę schodową, trzy sale wystawowe, aulę, czytelnię, trzy sekretariaty, gabinety dziekanów i kawiarnię, a także gabinet rektora i salę posiedzeń Senatu. Projekty dwóch ostatnich, najbardziej prestiżowych, wnętrza uczelni przypadły w udziale Władysławowi Winczemu.

U podstaw koncepcji aranżacyjnej obu pomieszczeń leżała refleksja nad wspólnotowym charakterem sprawowania władzy w uczelni i podległej zaleceniom rady Senatu funkcji rektora. Efektem tego była rezygnacja z jakichkolwiek przyjmowanych zazwyczaj w podobnych rozwiązaniach

²⁷ Jędrzejewski (2008: 139).

²⁸ Wincze (1991: 185–186).



Il. 5 Władysław Wincze, wnętrze sali Senatu PWSSP, 1963. Zdjęcie w zbiorach Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu

oznak reprezentacji, co Wincze konsekwentnie zrealizował na wszystkich etapach pracy. Jedność, a zarazem rozdzielność przestrzeni została zrealizowana poprzez połączenie dwóch obszernych pomieszczeń przy pomocy poszerzonego otworu drzwiowego łączącego obie sale i zaopatrzonego w jesionowe, rozsuwane drzwi. Elementami dodatkowo scalającymi kompozycyjnie oba wnętrza są ujednoczone poziome bloki mebli, wypełniające na całej długości przeciwległe ściany – w Senacie jest to tapicerowana ławo-kanapa, zaś w Rektoracie jesionowy regał. Regał łączy się w jednolitą całość z biurkiem rektora, które straciło tu charakter centralno-osowego atrybutu władzy, a przesunięte w stronę okna stało się prostym stołem roboczym, zaopatrzonym w dodatkowy, funkcjonalny wysuwany blat. Wyposażenie Rektoratu uzupełniał niewielki zestaw klubowych foteli i stolika, przeznaczony dla „małych konferencji w ścisłym gronie”²⁹. W kwadratowy plan wnętrza Sali Senatu został wpisany

potężny okrągły stół o średnicy 3,30 m, przeznaczony dla członków uczelnianej rady senackiej, będący największym tego typu meblem w całej praktyce artystycznej Winczego (il. 5). Zmontowany na miejscu blat stołu wyłożony jest płatkami jesionowej okleiny z dekoracyjnym, koncentrycznym usłojeniem. Dialog z formą stołu podejmuje wiszący nad nim żyrandol, którego wstępny projekt opracowany przez Winczego rozwinął i zrealizował Zbigniew Kawecki³⁰.

Kompozycja obu pomieszczeń i forma zastosowanych w nich sprzętów w pełni realizowały artystyczne credo Władysława Winczego – wypracowane zarówno w Spółdzielni Artystów „Ład”, jak również podczas pracy w okupacyjnej spółce autorskiej – było nim dążenie do egalitaryzmu i nowocześnie pojmowanego utylitaryzmu, odzwierciedlającego się w szczerości, prostocie i trwałości projektowanych mebli. Aspekt technologiczno-konstrukcyjny, a zatem fascynacja materiałowym strukturalizmem, szedł w parze z dbałością

²⁹ Wincze (1991: 192).

³⁰ Wincze (1991: 191).

o walory artystyczne, które ściśle wynikały z przesłanek ideowych projektu. W przypadku wnętrza PWSSP poszukiwania najodpowiedniejszej formy wychodziły od refleksji na temat natury nowoczesnej, demokratycznej formy zarządzania instytucją publiczną. Ich owocem jest bez wątpienia jeden z najciekawszych zespołów wnętrz w projektowej karierze Winczego.

Kiosk księgarsko-prasowy Szpitala Wojskowego, ul. R. Weigla 5, 1964 (wnętrze niezachowane)

Pomysł zastosowania wysuwanego blatu Wincze wykorzystano także w zaprojektowanym dla Szpitala Wojskowego wielofunkcyjnym kontuarze kiosku księgarsko-prasowego. Długi mebel przeznaczony był zarazem do ekspozycji książek pod szklaną, wierzchnią gablotą i na wysuwanych blatach, jak również do ich przechowywania w dolnej szafce. Prócz kontuaru projekt obejmował również szeroki, dwuczęściowy regał. W obu sprzętach artysta ponownie powrócił do motywu rozsuwanych rolet, rozwiązania chętnie stosowanego w okupacyjnym okresie współpracy z Olgierdem Szlekyssem³¹.

Urząd Stanu Cywilnego, ul. P. Włodkowska 20/22, 1964–1966 (wnętrze niezachowane)

Echa rozwiązań kompozycyjnych wnętrza gabinetu Rektora widoczne są także w projektach pomieszczeń kierowniczych Urzędu Stanu Cywilnego, wykonanych w 1964 r. i zrealizowanych w ciągu dwóch kolejnych lat. Projekt obejmował aranżację wszystkich pomieszczeń Urzędu, w skład których wchodziły: gabinety kierownika i jego zastępcy, dwa pokoje spisywania akt, dwie sale ślubów, dwie kawiarnie, hall z kioskiem kwiatowym oraz klatka schodowa. Gabinet kierownika, usytuowany do dziś w północnej części budynku, wykorzystywał zaokrągloną, ryzalitową przestrzeń, której przeciwstawnym akcentem było ustawione na osi łagodnie łukowato wygięte biurko. Boczna ściana została zaopatrzona w długi niski, fornirowany regał, który podobnie, jak

w Rektoracie PWSSP, tworzył wyrazisty horyzontalny akcent wnętrza. Kompozycja gabinetu zastępcy kierownika stanowiła już wyraźny cytat układu zastosowanego rok wcześniej w Rektoracie. Całą długość głównej ściany wnętrza wypełniał niski regał, na którego tle stało biurko, przesunięte jednak spod okna na środek pomieszczenia. Osiowość jego położenia podkreślał wiszący na ścianie kilim w barwach narodowych, z godłem państwowym pośrodku. Podobny do powyższych wariant wykorzystywały aranżacje pomieszczeń przeznaczonych do spisywania akt, w których osiowo ustawione biurko poprzedzało bądź to przerwany niski regał z centralną płaszczyzną-tłem dla godła, bądź okno. Ciekawym, oryginalnym elementem kompozycyjnym był kiosk kwiatowy, przedłużający niejako bieg klatki schodowej pierwszego piętra, zawierający z obu stron otwory wejściowe prowadzące do obszernego holu. Od jego strony kiosk zaopatrzony był w szeroką wnękę pokrytą taflami luster, która stanowiła tło dla trzech pionowych, metalowych drążków z przytwierdzonymi doń wazonami na kwiaty, zwieńczonych metalowymi motywami roślinnymi w wydzielonej łukowato górnej części.

Kawiarnia „Reduta”, ul. P. Skargi 18a, 1974 (wnętrze niezachowane)

Ostatnim zrealizowanym zamówieniem publicznym Winczego był projekt kawiarni „Reduta” na Wzgórzu Partyzantów. Silnie zdegradowaną przez zniszczenia wojenne zabudowę Wzgórza poddano w latach 1973–1974 próbie rewaloryzacji, z zamiarem przywrócenia miejscu dawnego znaczenia wypoczynkowo-rekreacyjnego. Plany obejmowały wzniesienie na Wzgórzu planetarium, w dolnym budynku miała się znaleźć kawiarnia, zaś w kazamatach planowano urządzić wystawę zbiorów Muzeum Historycznego. Koordynatorem prac plastycznych ponownie został Władysław Wincze, który był odpowiedzialny za projekt wnętrza kawiarni „Reduta”, a także za niezrealizowany projekt planetarium. Ostatecznie jedynym akcentem poświadczającym ówczesne zamiary jest pomnik Mikołaja Kopernika, autorstwa Leona Podsiadłego, stojący do dziś w miejscu dawnego pałacu Henckelów von Donnersmarck. Pomimo śmiałości „astronomicznej” koncepcji całego założenia zaprojektowana przez Winczego przestrzeń gastronomiczna zdawała się jednak niewiele z tego projektu czerpać. Można domniemywać, iż istotnym ograniczeniem

³¹ Wincze (1991: 93); Mikołajczak (2017: 75–76).



Il. 6 Władysław Wincze, wnętrze kawiarni „Reduta”, 1974.
Zdjęcie w zbiorach Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta
we Wrocławiu

jakichkolwiek bardziej zdecydowanych działań była specyfika planu kawiarni o formie kwadratu podzielonego dookoła rzędem kolumn. Konieczność ulokowania w centrum parkietu tanecznego i podwyższenia dla orkiestry *de facto* z góry narzucała koncentryczny układ stolików z krzesłami. Należy także pamiętać, że w 1970 r. umiejscowiony na Wzgórzu Partyzantów zespół Bastionu Sakwowego wpisano do rejestru zabytków, co z pewnością również w poważny sposób ograniczało swobodę działań artystycznych. Wincze sięgnął zatem po sprawdzone już formy prostych, funkcjonalnych mebli wykonanych z jasnego drewna o lekkiej konstrukcji, wyściełanych miękkimi poduszkami (il. 6). Jedynym akcentem wprowadzającym bardziej oryginalne rozwiązanie był układ lamp plafonu w postaci szerokiego ciągu podwójnych rzędów białych kloszy. Konwencję wiszących obok kutych lamp, autorstwa Jana Kowalczyka, znamy już choćby z wnętrza gabinetu Hirszfelda.

Władysław Wincze nigdy nie przywiązał się do swego nowego miejsca zamieszkania – nie pokochał Wrocławia, w którym przyszło mu spędzić drugą połowę swego

długiego, 87-letniego życia. Również odbudowana po wojnie Warszawa stała się dla artysty miejscem obcym, całkowicie odmiennym od miasta, jakie znał z okresu studiów artystycznych, pierwszych lat praktyki zawodowej oraz okupacyjnego czasu funkcjonowania stolarni przy ul. Józefa Hoene-Wrońskiego. Pozostawał, jak sam pisał, „zawieszony między miastami”³². Potwierdza to także jego twórczość, w której pojawiają się na przemian zarówno starannie wykonane, wyszukane meble pokryte fornirowymi okładzinami, przywołujące tradycję przedwojennych warszawskich projektów „ładowskich”, pomysłowe konstrukcyjnie elementy ruchomych rolet, owoc okupacyjnej współpracy z Olgierdem Szlekyssem, lecz także fantazyjnie ukształtowane metalowe rurki, symbolizujące niejako potencjał nowych możliwości artystycznych. Jednak obok niewątpliwie korzystnych uwarunkowań sprzyjających pracy projektowej, artysta był niejednokrotnie zmuszany do zmagania się z licznymi przeciwnościami natury polityczno-ekonomicznej, które silnie ograniczały twórczą swobodę i narzucały konieczność sięgania po rozwiązania kompromisowe, polegające z jednej strony na dostosowywaniu się do wymogów nowej władzy, z drugiej zaś na przymusie wykorzystywania tańszych, pośledniejszych materiałów. Wielowątkowa droga edukacji i praktyki artystycznej sprawiła, że Wincze architekturę wnętrz postrzegał w sposób wyrażenie integralny. Ta cecha pozwoliła artyście swobodnie działać w roli lidera wielu artystycznych przedsięwzięć wymagających koordynacji działań, lecz także w przemożnym stopniu zawierała się w koherentnym charakterze realizacji własnych projektów. Wrocławskie wnętrza Władysława Winczego stały się ostatecznie sumą doświadczeń pierwszego pokolenia artystów, którym przypadło w udziale kreowanie od podstaw, w niewątpliwie trudnych warunkach, wizualnej tożsamości podnoszącej się z gruzów, największej metropolii tzw. „Ziem Odzyskanych”.

Bibliografia

- Architektura Wnętrz = *Architektura wnętrz – Władysław Wincze*, kat. wyst., Muzeum Architektury, Wrocław 1979.
Charewicz 2013 = Krzysztof Charewicz, „Władysław Wincze. Harmonia i ład w przestrzeni”, w: *Rzeczy niepospolite. Polscy projektanci XX wieku*, red. Czesława Frejlich, Kraków 2013: 198–209.

³² Wincze (1991: 145).

- Dłutek 1998 = Maria Dłutek, „Meblarstwo członków spółdzielni »Ład« do 1945 roku”, w: *Spółdzielnia Artystów Ład – 1926–1996*, red. Anna Frąckiewicz, Warszawa 1998: 76–93.
- Frąckiewicz 2012 = Anna Frąckiewicz, „Ład – wnętrza mieszkalne”, w: *Sztuka wszędzie. Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 1904–1944*, red. Jola Gola, Maryla Sitkowska, Agnieszka Szewczyk, kat. wyst., Warszawa 2012: 194–199.
- Huml 1993 = Irena Huml, *Olgiard Szlekys i sztuka wnętrza*, Warszawa 1993.
- Jędrzejewski 2008 = Michał Jędrzejewski, „Architektura wnętrz, wystawiennictwo i scenografia w powojennym Wrocławiu. Część I: 1945–1981”, *Dyskurs*, 8 (2008): 135–171.
- Kirschke 2011 = Krystyna Kirschke, „Budynek biurowo-usługowy, d. dom handlowy Louis Lewy”, w: *Leksykon architektury Wrocławia*, red. Rafał Eysmontt, Jerzy Ilkosz, Agnieszka Tomaszewicz, Jadwiga Urbanik, Wrocław 2011: 310–311.
- Korzeń-Kraśna 2014 = Małgorzata Korzeń-Kraśna, „Meblarstwo na Dolnym Śląsku w latach 1945–1990”, *Roczniki Sztuki Śląskiej*, 23 (2014): 181–214.
- Kozina 2015 = Irma Kozina, *Polski Design*, Warszawa 2015.
- Maga 1998 = Anna Maga, „Meblarstwo »Ładu« po 1945 roku”, w: *Spółdzielnia Artystów Ład – 1926–1996*, red. Anna Frąckiewicz, Warszawa 1998: 106–134.
- Mikołajczak 2017 = Tomasz Mikołajczak, „Żaluzjowe meble Władysława Winczego”, *Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego*, 45 (2017): 60–85.
- Papadopulu 2010 = Eliana Papadopulu, *Projekty Władysława Wincze i jego współpracowników dla Zakładu Mikrobiologii we Wrocławiu*, praca licencjacka napisana pod kierunkiem dra Łukasza Krzywki, Wrocław 2010, mps w zbiorach Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Słowo Polskie 1950a = Słowo Polskie, 187 (1950): 6.
- Słowo Polskie 1950b = Słowo Polskie, 347 (1950): 8.
- Słowo Polskie 1951a = Słowo Polskie, 101 (1951): 3.
- Słowo Polskie 1951b = Słowo Polskie, 139 (1951): 3.
- Słowo Polskie 1951c = Słowo Polskie, 145 (1951): 5.
- Wincze 1959 = Władysław Wincze, „Wrocławskie wnętrza”, *Architektura*, 9 (1959): 381–388.

Wincze 1974 = Władysław Wincze, *Zarys działalności plastycznej*, 1974, mps w zbiorach Wydziału Architektury Wnętrz i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu.

Wincze 1989 = Władysław Wincze, *Oświadczenie*, 1989, rkps w zbiorach Wydziału Architektury Wnętrz i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu.

Wincze 1991 = Władysław Wincze, *Fragmenty*, Wrocław 1991, rkps w zbiorach Wydziału Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu.

Summary

Wrocław's interiors by Władysław Wincze

The necessity to rebuild Wrocław — destroyed during World War II — influenced the development of new urban and architectural concepts. An important element of the implemented plans was interior design, of both the ruined historical buildings, being restored at that time, and the newly erected buildings. A significant part of these activities is the work of Prof. Władysław Wincze, member of the Artists Co-operative “Ład” in Warsaw, founder and Dean of the Faculty of Interiors Design at the State Higher School of Fine Arts in Wrocław. In the years 1950–1977, Wincze executed a dozen interior designs, among which were: Prof. Ludwik Hirszfild's office, the interiors of the Polish-Soviet Friendship Society, a florist's and the “Pod Arkadami” bookshop, the interiors of the “Rozmaitości” Theatre, the Senate and the Rector's Hall in the State Higher School of Fine Arts in Wrocław, “Reduta” café and some private interiors. The artist's projects include carefully crafted, sophisticated furniture covered with veneer lining, which recalled the tradition of the prewar projects of the Artists Co-operative “Ład”, the ingenious design elements of movable *jalousie*, the result of co-operation with Olgiard Szlekys, together with fancifully shaped metal tubes, symbolising the potential of new creative possibilities. All in all, Wrocław interiors by Władysław Wincze became the sum of the experiences of the first generation of artists, who created from scratch, in undoubtedly difficult conditions, the visual identity of the largest metropolis of the Recovered Territories to rise from the ruins.